

PROTOKÓŁ NR 5/11
POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETU I GOSPODARKI
WSPÓLNIE Z KOMISJAMI STAŁYMI
RADY POWIATU W GRYFINIE
z dnia 25.05.2011 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 14.00 i trwało do godz. 16.45. W posiedzeniu wzięło udział 17 Radnych (lista obecności Komisji *zał. nr 1*) w tym Starosta Gryfiński Wojciech Konarski, Wicestarosta Gryfiński Jerzy Miler, a także Skarbnik Powiatu Izabela Świderek, Sekretarz Powiatu Barbara Rawecka, Naczelnik Wydziału Zarządzanie Drogami Arkadiusz Durma. Posiedzenie otworzyła i po stwierdzeniu w poszczególnych komisjach stałych Rady Powiatu w Gryfinie quorum, obrady prowadziła Przewodniczący Rady Powiatu w Gryfinie Pani Gabriela Kotowicz.

Przewodniczący Rady Gabriela Kotowicz przedstawiła porządek obrad (*zał. nr 2*), do którego nie zostały wniesione uwagi. Głównym punktem posiedzenia jest przedstawienie planu odnowy dróg powiatowych na terenie Powiatu Gryfińskiego w 2011 roku i w latach kolejnych, a także przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu i sprawozdania finansowego Powiatu Gryfińskiego za 2010 rok.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski serdecznie powitał wszystkich zebranych i powiedział, że Zarząd Powiatu zwrócił się do Przewodniczącego Rady oraz Przewodniczących Komisji o zwołanie dzisiejszego wspólnego posiedzenia, chcąc przedstawić w wymiarze problemowym temat dotyczący planowanej odnowy dróg powiatowych oraz kryteriów, którymi kierował się Zarząd przy powstawaniu tego planu. Starosta poprosił w ramach dyskusji, wyrażać swoje wizje, co do formy, jaką przedstawi Wydział Zarządzania Drogami, a którą zaakceptował Zarząd. Czy te znajdują u Państwa uznanie? Zarząd również pragnie przedstawić swoje priorytety. Ten plan powstał m.in. również z tego powodu, że budując i analizując wszystkie zgłaszane potrzeby, które Zarząd niewątpliwie widzi, ale oczywiste jest że tak, jak w skali całego kraju Powiat napotyka na barierę finansową. Chociażby z tego planu można zauważyć, że potrzeby przerastają możliwości finansowe. Jest tu tylko i wyłącznie pewna część potrzeb, które powinny być zrealizowane. Zresztą podjęta była próba zbudowania planu na lata 2011-2012 i te potrzeby pokazują, że bez ewentualnych źródeł zewnętrznych Powiat nie jest w stanie przyspieszyć remontów tak, aby w ciągu roku czy dwóch była widoczna kompleksowa poprawa na drogach, bo odcinkowo ją niewątpliwie widać. Przykładem może być nieplanowany remont drogi Lubanowo-Babinek, gdzie aura pokazała, że technologie, w których wykonywane były kiedyś drogi nie wytrzymują czasu. Zatem nawet, jeżeli było planowane coś innego to tak mocne zniszczenie drogi wymuszają dosyć szybkie korekty planów. Przede wszystkim to przedstawienie planów ma za zadanie pokazać skalę problemu, a od zebranych Radnych oczekuje się zdania, co do obranych kryteriów i wskazania ewentualnie innych potrzeb w tym zakresie. Następnie zostanie omówione Sprawozdanie z wykonania budżetu, które będzie również omawiane na Komisjach przed sesją. Natomiast dochodzi jeszcze Sprawozdanie finansowe, które jest pewnym novum stąd omówienie go na dzisiejszym posiedzeniu.

Ad. 3 Przedstawienie planu odnowy dróg powiatowych na terenie Powiatu Gryfińskiego w 2011 roku i w latach kolejnych.

Na posiedzenie przybyli Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Alicja Kordylasińska oraz Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki Rafał Mucha (17+2=19).

Naczelnik Wydziału Zarządzanie Drogami Arkadiusz Durma przedstawił prezentację multimedialną pn. „Plan odnowy dróg powiatowych na terenie Powiatu Gryfińskiego w 2011 roku i w latach kolejnych”, stanowiącą **zał. nr 3** do niniejszego protokołu. Plan powstał wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, gmin, jak i z obserwacji Wydziału Zarządzania Drogami na przeglądach dróg, z uwzględnieniem stanu technicznego tych dróg oraz nieuchronnych wydarzeń, które mogą nastąpić w wyniku zaniechania prac remontowych. Czy te kryteria, które zostały przyjęte do planu są właściwe? Czy są inne propozycje? Należy pamiętać o stronie finansowej tego planu, która uzależnia jego wykonanie.

Radny Piotr Bugajski zapytał odnośnie Gminy Trzcińsko-Zdrój, we wrześniu zeszłego roku Gmina Trzcińsko-Zdrój złożyła deklarację, że jest gotowa współfinansować w wysokości 50 % kosztów dokończenia dwóch zadań w Strzeszowie i Gogolicach dot. przebudowy chodników przy drogach powiatowych. Zgodnie z przyjętymi kryteriami, zostały wymienione zadania dotyczące kontynuacji przebudowy chodnika np. w Chwarstnicy II etap itd. Radny zapytał, co było powodem, że w/w zadania nie zostały ujęte w planie mimo deklaracji Gminy co do finansowania 50% kosztów.

Naczelnik Wydziału Zarządzanie Drogami Arkadiusz Durma odpowiedział, że część rzeczy w planie nie znalazła się ze względu na sprawy finansowe. Nie można było wpisywać do planu kolejnych pozycji, które spowodowałyby tak naprawdę ten plan w jednym kierunku. Zadania realizowane wspólnie z gminami też się znalazły, ale w zakresie, który jest realny. Jeżeli do planu wpisane zostałyby wszystkie zgłoszone chodniki to byłby plan odnowy chodników. Nie o to chodziło. Chodziło o kwestie poprawy, odnowy dróg, ale z uwzględnieniem potrzeb artykułowanych przez gminy. Plan nie mógł zawierać wszystkich miejscowości i zgłoszonych wniosków.

Radny Piotr Bugajski dodał, że we wspomnianym wniosku Gmina wspomniała też drogę powiatową i chodnik w Chełmie. Wspomniana inwestycja byłaby kontynuacją i zakończeniem pewnego działania, a miejscowości Gogolice i Strzeszów miałyby bezpieczny chodnik. Radny uważa, że dokończenie chociażby tych dwóch zadań byłoby warte rozważenia, tym bardziej, że kwota nie jest jakaś duża. Całość zadania to 120 000,00 zł, więc po 60 000,00 zł Gmina i Powiat. Kwota 60 000,00 zł to niewiele w planie wielkości 26 000 000,00 zł.

Naczelnik Wydziału Zarządzanie Drogami Arkadiusz Durma odpowiedział, że Wydział próbuje kierunkować współpracę Powiatu z Gminami na nawierzchnię dróg. W Gogolicach nawierzchnia jest do poprawy, a budowa chodnika to tak naprawdę poprawia estetykę miejscowości. Uwzględniając wszystkie „za” i „przeciw” to zadanie nie zostało wpisane do planu z uwagi na przyjęte kryteria. Główną sprawą jest naprawa nawierzchni.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że oczywiście Powiat podejmie współpracę z Gminami uwzględniając, że druga strona pokazuje chęci i wykazuje środki, mimo wszystko Powiat ma ograniczone możliwości. Zarząd jednak w tym roku i kolejnych

latach chce pokazać, że priorytetem są nawierzchnie asfaltowe. Niestety w momencie, kiedy podnosi się estetykę angażuje swoje środki tylko wówczas nie są realizowane sprawy, które zarówno mieszkańcy, jak i burmistrzowie wytykają potem Powiatowi, że jest ładny chodnik a nawierzchnia niestety nie do przyjęcia.

Radny Piotr Bugajski dodał, że z drugiej strony mieszkańcy powiedzą, że inwestycja została rozpoczęta i w połowie niedokończona.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że początkowo Zarząd próbował budować plan na 2011-2012, lecz widząc jakie są koszty i oczekiwania, które niestety należało wpisać i lata kolejne, bo wiadomo, że jedne będą wychodzić a inne wchodzić. Zarząd nie mówi, że w ogóle nie będzie tego robić, tylko chce z włodarzami miast mówić o dwu, trzy letnich porozumieniach. Zarząd też rozumie, że jak coś zostało rozpoczęte to należy skończyć. Natomiast problem jest taki, że Powiat ma pewne ustawowe obowiązki, które musi wykonać. Ludzie w miastach widzą to, co się dzieje na ulicach powiatowych w mieście natomiast nie widzą, co się dzieje na drogach, które są Powiatowi przypisane i Zarząd jest tam odpowiedzialny za bezpieczeństwo. Stąd te drogi, które zaczynają się rozpadać i stanowią po prostu priorytet i w niektórych wcześniej podejmowanych działaniach trochę zwolnić natomiast nikt nie ucieka od nich. Zarząd uważa, że oczywiście trzeba je dokończyć. Poza tym trzeba też szanować, że jeżeli ktoś pomaga to trzeba próbować wychodzić mu na przeciw.

Radny Labib Zair powiedział, że 26 000 000,00 zł dla powiatu to jest bardzo dużo, a stan dróg nie różni się niczym od stanu Szpitala Powiatowego. Powiat chce wydać 26 milionów na drogi a co ze Szpitalem. Radny dodał, że za 6 milionów można zbudować dobry szpital, a za 20 milionów wyremontować drogi.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski odpowiedział, że za 26 000 000,00 zł można zrealizować tylko te najpilniejsze sprawy, a i tak jest to tylko kropla w morzu potrzeb na drogach powiatowych, mając 540 km dróg. Natomiast to, co zostało objęte tym planem to ok. 60 km to jest jakieś 10%.

Radny Labib Zair powiedział, że na dziurawych drogach można mieć śmiertelny wypadek ale w szpitalu, który nie spełnia norm także może dojść do wypadku.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski odpowiedział, że rozumie jak ważna jest służba zdrowia, ale mimo wszystko dzisiejsze spotkanie jest na temat dróg. Starosta dodał, że jeżeli chodzi o Szpital to Zarząd nie śpi i podejmuje działania.

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że oczekiwał dzisiejszego spotkania, dyskusji, a przede wszystkim jasnych i czytelnych zasad, co będzie wykonywane w następnych latach, nie jakie są potrzeby bo je Radni znają i widzą. Radny wołałby poświęcić 5 minut i powiedzieć, że w przyszłym roku będzie robione i to w każdym kolejnym roku po 5 km odnowy dróg. I na to Rada stara się zabezpieczyć środki. Natomiast w sytuacji, jakiej Powiat jest i robi jedną kontynuację drogi Wełtyń-Gajki, i z konieczności drogę Banie-Lubanowo. I Radny nie usłyszał, że metr kwadratowy nowej nawierzchni będzie kładziony, bo remonty bieżące muszą być robione. Natomiast, jeżeli nie będzie systematycznie co roku odnawiane chociaż po kilka kilometrów dróg, na których przez 5 czy 10 kolejnych lat nie będzie trzeba wykonywać napraw, to w pewnym momencie może to będzie nastąpi „stan zero” gdzie nie będzie już czego remontować, bo drogi się rozsypią. Radny dodał, że dużo jeździ po powiecie

i te drogi są w stanie, że nie ma już czego remontować. Jeżeli co roku systematycznie nie będą wygospodarowane środki z budżetu powiatu, bo jak będą zewnętrzne to bardzo dobrze i nie będą odnawiane drogi, czyli zerwane pobocze, odwodnienie i nowa nakładka to Powiat będzie miał problem jeszcze większy niż ma na dzień dzisiejszy. Można się spotykać i przedstawiać kolejne ulotki o drogach, lecz to nic nie da. Radny 13 lat pracuje w samorządach i przykro mu jest słuchać o tym, że jak Gmina dołoży to będzie wykonane zadanie a droga jest powiatowa i obowiązkiem powiatu jest zadbać o nią. Każda gmina jest inna, jeżeli ma możliwości i dołoży nawet 70%, nie ma problemu żadnego natomiast nie można uzależniać wyremontowania tej drogi od przejęcia jej przez Gminę. Bo to z drugiej strony wygląda bardzo nieładnie. Podział dróg istnieje, gminy też mają bardzo dużo dróg gminnych też muszą o nie dbać i tam już nie mamy do kogo zwrócić się o pomoc.

Przewodniczący Rady Gabriela Kotowicz powiedziała, że każdy reprezentuje jakąś gminę, ale przede wszystkim jest Radnym Powiatu i powinien dbać i patrzeć na budżet powiatu.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski odpowiedział, że przygotowany plan mimo, że zawiera w sobie obrazki to jednak pokazuje to co Pan Radny mówi, że stan remontów co roku konsekwentnie jest poprawiany, są to oczywiście odcinki w różnych gminach, lokalizacjach, co jest naturalne. Jeżeli mowa o położeniu i budowie nowych nakładek to w zeszłym i obecnym roku wykonany został ten odcinek Bartkowo-Gajki. To jest konkretnie dwa i pół kilometra. Kolejne kilometry to właśnie rozstrzygnięty przetarg i wyłoniony wykonawca na drogę Lubanowo-Babinek. To jest te 5 kilometrów, o których Pan Radny mówił. Natomiast zostały przekazane również w tymże planie kolejne kilometry, które Powiat robi będąc elastycznym w ramach porozumień m.in. z wykonawcami tj. kopalnia kruszyw Chełm w kierunku Lipnicy, czy to co się akurat zdarzyło nie na drodze a na ulicy powiatowej w Moryniu. Jeżeli zdarza się taka okazja to trudno tutaj nie zrobić nakładki i związanej z robotami kanalizacji i z tym, że akurat wykonawca nie dopełnił obowiązku zgłoszenia w związku z tym te kary, które miałyby być ewentualnie naliczone są zawarte w porozumieniu i będzie robiona nakładka także Zarząd stara się w miarę swoich możliwości jednak zwiększać nakłady i robić tak drogi, aby się nie rozpadły. Podane przykłady jak wyglądają drogi to nie po to, aby pokazać tylko dlatego, że te odcinki według tych kryteriów, o których mówił Pan Naczelnik Durma, Zarząd ma zamiar remontować. Jest tylko kwestia czy Powiat będzie w stanie w danym roku zrobić więcej niż te 5 kilometrów? Nikt szantażu wobec gmin nie stosuje, dokładnie akurat jeśli chodzi o współpracę w tym zakresie Zarząd robi jak inne samorządy czy podmioty, bo samorządy gminne chcąc przyspieszyć pewne prace dokładają się wtedy do dróg krajowych i wojewódzkich, jest tego wiele przykładów. A dlatego tak się dzieje, bo na drogi po prostu brakuje funduszy, Powiat Gryfiński akurat nie jest w tym zakresie odmienny.

Przewodniczący Komisji Ochrony Cywilnej, Zagrożeń Nadzwyczajnych i Administracji Zespółonej Sławomir Terebecki powiedział, że Radni otrzymali materiały i mówi się, że jest na dzisiaj przygotowany plan odbudowy dróg. Przewodniczący nie do końca zgodziłby się z tym określeniem, dlatego że to co w tej chwili jest robione to takie „rzucanie się od ściany do ściany” i szczerze powiedziawszy żadnego planu nie ma. Plan byłby wtedy, gdyby było wiadomo i zgodził się z Radnym J. Zgodą, że na przykład w roku 2011 będzie robiona taka i taka droga i to jest zaplanowane, będzie naprawiana od początku do końca. W tej chwili Powiat reaguje na sytuacje, które zgłaszają mieszkańcy, gminy i sam widzi. Do wydania na drogi jest tyle, ile zostało w materiale przedstawione 26 000 000,00 zł, a tak naprawdę na drogi bez bieżącego utrzymania w 2010 roku zostało wydane 3 000 000,00 zł, bo pozostałe 2 700 000,00 zł to było bieżące utrzymanie dróg. A to nie poprawiło funkcjonowania i nie

usprawniło tych dróg, a to się powtórzy w następnym roku i być może będzie jeszcze gorsza zima. Dzisiejsze spotkanie to będzie początek takiego jakiegoś ustalania tego planu tak, żeby wiedzieć na przykład w tym roku będzie robiony odcinek Babinek-Lubanowo, bo niestety tego nie było w planie to aura spowodowała, że ta droga została zamknięta dla ruchu i trzeba na nią wydatkować 1 300 000,00 zł. To nie jest plan to jest tzw. „łatanie dziur” w rzeczach, które się syją. Plan to rzeczywiście będzie wtedy, kiedy Rada wybierze sobie z tych przedstawionych dróg te, które są priorytetowe i będzie je z roku na rok ustalała, że je robi lub trzeba byłoby dodatkowo zabezpieczyć środki na takie niespodzianki, które wynikną z aury czy powiedzmy ze zniszczeń, o których niewiadomo. Radny oczywiście nie ma pretensji do Pana Starosty, bo to jest stan zastany te wszystkie drogi wymagają natychmiastowych remontów i bieżącego poprawiania infrastruktury, ale nie jest to w zasięgu Powiatu ani tej kadencji. Plan dopiero zostanie ustalony i Rada będzie mogła sobie wybrać spośród tych dróg, a być może jeszcze innych zgłoszonych przez Radnych, przejechać się tam i sprawdzić. Do tego planu zostały wrzucone drogi o różnym statusie, takie drogi, które są podstawowymi jak na przykład Lubanowo-Babinek (droga, przez którą mieszkańcy muszą się przemieszczać), ale także Babinek-Steklno, mimo, że ten pierwszy odcinek będzie zrobiony. A czy droga Macierz-Mieszkowice opisywana jako podstawowa droga, jest ważna ale na jej inwestycję miałby być przeznaczony 1 milion złotych. A jest to droga jednopasmowa tak, że dwa samochody mają problem z wyminięciem się, tzw. skrót. Dla Przewodniczącego droga podstawowa to z Morynia, przez Bielin, Wieszchlas do Mieszkowic. To jest główna, duża i wygodna droga posiadająca infrastrukturę. Teraz należy się zastanowić, którą drogę wskazać do remontu. Mieszkańcy jadący z Morynia do Mieszkowic mogą się poruszać tą główną wygodną drogą a nie skrótem. Druga sprawa wydatkować 9 500 000,00 zł na drogę Szczecin-Binowo, przez Puszcę Bukową z dojazdem do Parku Golfowego. Bardzo duże środki, żeby mieszkańcy Niemiec i Szczecina mogli sobie wygodnie dojechać na golfa. Przewodniczący nie neguje konieczności wyremontowania tej drogi tylko czy mając konieczność dokonania wyboru wybierze w pierwszej kolejności tę drogę? Wszystkie drogi są podziurawione, tylko należy ustalić, w jakiej kolejności je realizować z roku na rok. Przewodniczący zgadza się z Radnym J. Zgodą, żeby podać te drogi, które rzeczywiście będą remontowane i naprawione. Na razie ten plan to zbiór potrzeb i wymaga ustalenia kolejności naprawy.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski odpowiedział, że z planu jedni mogą być zadowoleni inni nie. To jest taki „plan rozczarowania” bo chciałoby się zrobić wszystko. Pan Przewodniczący Terebecki pokazał, że nie wszyscy jeżdżą po tych samych drogach, a dla każdego najważniejsza będzie ta, po której się porusza. Pan Naczelnik pokazał najważniejszą rzecz kryterium mówiące o drogach powiatowych tych, i nie uciekając od ulic w miastach, tylko tych, które łączą. Jeżeli one znalazły się w tym planie to dlatego, że tym drogom grozi za rok, dwa lata to co się stało z drogą Babinek-Lubanowo. Konkretnie rok 2011 robiona jest droga Bartkowo-Gajki, Lubanowo-Babinek (to co nie było planowane, ale to też pokazuje jakie są trudności z planowaniem, przy czym trudno ułożyć budżet, by na nieprzewidziane wydatki było 2 000 000,00 zł tym bardziej, że rezerwa ogólna wiadomo, że jest procentowo określona), kolejny etap odcinek Pąkowo-Grzybno i drogę Trzcińsko-Zdrój w kierunku Piaseczna. To są drogi pokazane w tymże planie, które są wykonywane bądź na etapie doprowadzania do przetargu, bądź wynikające z remontów z innymi podmiotami. Intencją Zarządu było przeprowadzenie dyskusji, ustalenie kryteriów, a wracając do drogi Binowo-Szczecin, ona dla Gminy Stare Czarnowo, Gryfina, a przede wszystkim mieszkańców Binowa jest drogą ważną. Ta droga posiada dokumentację i została złożona do INTERREGU IV A, a tam należało wykazywać symetryczność, ona jest przede wszystkim potrzebna dla tej części powiatu i również dla mieszkańców Szczecina. Stąd w opisie taka a nie inna argumentacja.

Jest to droga powiatowa, która ze względu na swoją konfigurację wymaga utrzymania. Ta droga jest w planie ale nikt się nie porwie na jej robienie bez osiągnięcia porozumienia, w ramach układu metropolitalnego będzie rozmowa o tej drodze ze Szczecinem. Droga prowadząca przez Puszcę Bukową jest też potrzebna Szczecinowi. Ona m.in. znalazła się w planie dlatego, że na tej drodze powiatowej miał miejsce wypadek rowerzysty, a sprawa o odszkodowanie jest w sądzie, jak się zakończy to trudno powiedzieć. W 2011 roku robione są konkretne kilometry i odcinki dróg. Plan pokazuje co należy zrobić jeżeli się uda to w tym roku jeszcze, jeżeli nie to w kolejnych latach i dlaczego odmawiane są naprawy chodników, ponieważ dla Powiatu priorytetem jest nakładka.

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że nie będzie się odnosił do słów Pani Przewodniczącej, a zwracając się do Naczelnika poprosił, aby go poprawił, jeżeli się myli odnośnie remontu drogi Lubanowo-Babinek. To nie jest remont, zostaną usunięte duże zapadliska i nastąpi utrwalenie reszty powierzchniowo. Czy jest nakładka? Jeżeli jest nakładka na całości to Radny się wycofuje, bo w przypadku utrwalania powierzchniowego to po dwóch latach byłoby to samo, co jest obecnie.

Naczelnik Wydziału Zarządzanie Drogami Arkadiusz Durma uzupełnił, że na całości drogi jest nakładka. Wcześniej wyremontowane przełomy i warstwa bitumiczna, czyli jest to remont.

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że drogi są obiektami budowlanymi i Gmina ma przykład, gdzie powiadomiono nadzór budowlany o popełnieniu przestępstwa przez zarządzających drogą, iż droga stała się nieprzejezdna. To jest przestępstwo budowlane ścigane z urzędu. Należy mieć tego świadomość, że nadzór może pozamykać drogi.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że tutaj Pan Radny ma niewątpliwie rację, ale jeżeli stanie się coś na drodze to nie od razu jest to przestępstwo. Nadzór budowlany oczywiście wysyła swoją inspekcję i najpierw wzywa do zrobienia, a w razie niewykonania traktuje to jako przestępstwo. Dlatego Powiat sam wcześniej zamyka nieprzejezdne drogi.

Przewodniczący Komisji Ochrony Cywilnej, Zagrożeń Nadzwyczajnych i Administracji Zespołonej Sławomir Terebecki powiedział, że w związku z tym, co zostało wcześniej wypowiedziane, że Powiat szantażuje Gminy i dopiero, kiedy Gmina będzie partycypować w kosztach inwestycji to wtedy ewentualnie zgadza się na poprawę infrastruktury drogowej. Przewodniczący oczywiście nie zgadza się z tym, że jest to szantaż natomiast coś jest na rzeczy. Gdyby Powiat miał tylko taką politykę prowadzić, że będzie bardziej przychylnie patrzeć na drogi, jeśli Gminy zgodzą się partycypować to może być hipotetycznie taka sytuacja, że ta Gmina, które będzie miała więcej środków uzyska przychylność Rady na wydatkowanie środków na drogę, która wcale nie będzie drogą tzw. pierwszej potrzeby. Jednak należy ten czynnik też uwzględnić tylko żeby nie był decydującym przy wydatkowaniu środków i nie patrzeć w kierunku skąd pochodzą środki, ale przede wszystkim na ważność drogi ze względu na ciągłość komunikacyjną dla mieszkańców Powiatu, nawet niekoniecznie Gminy a całego Powiatu. To wydaje się pierwszy warunek. Drugi warunek to rzeczywiste zniszczenia tej drogi, które uniemożliwiają bezpieczne przejechanie osobom tam przemieszczającym się. I to są dwa główne argumenty, a dopiero trzeci to jest to współfinansowanie Gmin.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski odpowiedział, że Zarząd Powiatu i Wydział Zarządzania Drogami kieruje się tym, tak jak to powiedział Radny J. Zgoda, że są to zadania

powiatowe i nie patrzy na to, żeby cokolwiek robić do czego Gmina się dokłada. Po pierwsze przystępuje do rozmów tam, gdzie widzi, że coś się zaczyna dziać i musi być tam wykonany remont. Przykładem jest taka nieszczęsna akurat droga Binowo-Szczecin, gdzie żadna z Gmin nie została poproszona o partycypację w kosztach inwestycji. Jeżeli generalnie chodzi o partycypację Gminy to jest to ważny element, ale dla Powiatu najważniejsza jest poprawa bezpieczeństwa. Generalnie Gminy dotychczas partycypowały w kosztach budowy chodników, ponieważ dla Powiatu priorytetem są nakładki to powiedziane zostało, że chodnik tak, ale Gmina musi tutaj partycypować. Partycypacje nie tyle, co przymuszają Gminy tylko kierowana była do nich prośba zwłaszcza wtedy, kiedy były programy RPO (bo teraz trzeba poczekać do roku 2013 chyba, że okaże się coś z rezerw i będą ogłaszane kolejne konkursy) i oceniany był współudział Gmin w kosztach. Przykładem jest Gmina Mieszkowice, która właśnie do ulicy powiatowej, która ma status jak droga krajowa, dołożyła 750 000,00 zł, przy czym należy dodać, że dla tej Gminy był to bardzo duży wydatek. Podobnie dołożyła Gmina Gryfino, a nawet przewyższyła udział Powiatu w inwestycji na Mieszka I. W takich sytuacjach jak z Gminą Gryfino trudno nie uznać pewnych rzeczy za priorytety skoro rezultatem tej współpracy było przejęcie tejże ulicy przez Gminę. Tam, gdzie można oddawać drogi, ponieważ nie generują później kosztów dla Powiatu to jest priorytetem. Tak, jak z Burmistrzem Gryfina Zarząd Powiatu ma zaktualizowane porozumienie, czy jest obecnie w trakcie aktualizacji porozumienia z zeszłego roku, gdzie jest mowa o ciągu pieszym i również utrwaleniu powierzchniowym ulicy Mickiewicza. Gdyby spojrzeć na ten plan można by powiedzieć, że są gorsze drogi, ale jeżeli rezultatem takich działań ma być przekazanie tejże ulicy Gminie to dla Powiatu jest to również oszczędność w przyszłości w kosztach bieżącego utrzymania dróg.

Naczelnik Wydziału Zarządzanie Drogami Arkadiusz Durma uzupełnił, że współfinansowanie jest zawsze propozycją i zachodzi na wniosek Gminy. To są zgłaszane potrzeby Gminy, które następnie analizowane są przez Zarząd i Wydział, czy pokrywają się z potrzebami i planami Powiatu, z uwzględnieniem priorytetów. Tak, jak w każdej takiej sprawie indywidualnie rozpatrywane jest czy przy poprawianiu bezpieczeństwa chodnika nie należałoby pomyśleć również o naprawie nawierzchni tej drogi. Tutaj żadnego szantażu nie ma, absolutnie w tych kategoriach nie można na to patrzeć. Na przykład Gmina Banie występuje do Powiatu z chęcią współpracy. Na podstawie tej współpracy będzie robiona nakładka w miejscu dojazdu do szkoły, gdzie do tej pory dzieci chodziły po drodze gruntowej. To jest właśnie realizacja kryterium złego stanu technicznego, a także znaczenia tego wyremontowanego odcinka w sieci. I podstawowa sprawa to, to że jest to dla mieszkańców Gminy.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki Rafał Mucha powiedział, że chciałby poruszyć dwie rzeczy. Pierwsza to, że jeżeli rocznie naprawiane będzie po 5 czy 6 kilometrów to przy 600 km dróg powiatowych, których stan jest poniżej średniej, a żywotność takiej drogi założymy 30 czy 40 lat (jeżeli jest dobrze zrobiona) to po policzeniu tego wychodzi, że potrzeba prawie dwóch stuleci na poprawę dróg. A drogi nie są w stanie idealnym, więc będą się degradowały szybciej niż będą naprawiane i Przewodniczący zgadza się ze zdaniem, że Powiat nie ma planu. Bo plan to jest coś, co zakłada, że ktoś się zajmuje czymś od A do Z. Przewodniczący ma świadomość, że kłopotem są pieniądze, tylko pytanie ile ich można pozyskać i skąd. Jak wyglądają złożone do tej pory wnioski i ile udało się pozyskać pieniędzy? Czy na wszystkie złożone wnioski? Jeśli chodzi o drugą rzecz, to Przewodniczący bardzo się cieszy, że w tym planie znalazła się droga, po której często jeździ. Droga z Gryfina do Borzymia, z Gryfina do Lin. Ale jednocześnie żałuje, że nie znalazły się tam drogi z Bartkowa do Drzenina, czy w Mielonku droga, która jest w bardzo złym stanie, i nie chodzi

tylko o drzewa, które ostatecznie zostaną wycięte, ale chodzi też o stan nawierzchni dróg. Dalej odcinek z Chwarstnicy już wyjeżdżając do Sobieradza, Sobieradz-Drzenin to droga w bardzo złym stanie technicznym, gdzie są miejsca niebezpieczne. Mowa o rozwoju, o tym, że Powiat Gryfiński stawia na turystykę hasłem „Naturalnie Powiat Gryfiński”. Jest to jeden z ładniejszych sposobów na promocję Powiatu. Przewodniczący dodał, że tylko nie bardzo rozumie, dlaczego zapomina się o drodze łączącej Wirów i Wełtyń przy Jeziorze Wełtyńskim, którą już prawie nie da się przejechać rowerem, a przecież turystykę nie uprawia się tylko na pieszo.

Naczelnik Wydziału Zarządzanie Drogami Arkadiusz Durma odpowiedział, że jeżeli chodzi o aktualne sprawy wniosków o dofinansowanie to są dwie inwestycje, które znajdują się też w tym planie, a są na liście rezerwowej w Narodowym Programie Przebudowy Dróg Lokalnych. Czy wejdą na główną listę to w tej chwili nie ma takiego zapewnienia. Wniosek dotyczący drogi Szczecin-Binowo niestety nie uzyskał dofinansowania w programie INTERREG IV A. Kolejnym jest Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych, w którym Powiat co roku bierze udział i efektem na ten rok jest przeznaczone dofinansowanie w wysokości ok. 170 000,00 zł z Urzędu Marszałkowskiego na odcinek Pąkowo-Grzybno tj. ok. 2 kilometrów drogi. Ponadto realizowana jest inwestycja droga Bartkowo-Gajki z RPO WZ. Jeżeli jeszcze zostanie ogłoszony nabór do RPO to Wydział jest przygotowany do złożenia kolejnych wniosków. Należałoby przestawić się na RPO z drogą Szczecin-Binowo. W tej chwili wykonywana jest także dokumentacja projektowa na drogę Trzcińsko-Zdrój, która niebawem zostanie zakończona. Powiat nie we wszystkich programach może uczestniczyć, podjęte były próby w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, który nie pozwala Powiatowi być beneficjentem, niemniej jednak poczynania zostały wykonane. Więcej programów, z których można poprawiać infrastrukturę drogową nie ma. Jeżeli coś nowego się ogłasza to jest to przez Wydział sprawdzane i analizowane są możliwości. Wydział zamierza w tym roku również przygotować dwa małe projekty, aby spróbować w rezerwie subwencji ogólnej 2011 otrzymać dofinansowanie na pewne odcinki dróg, którym towarzyszy infrastruktura podziemna, czyli przepusty. Niestety nie zawsze start w programie jest gwarancją uzyskania środków. Natomiast jeżeli chodzi o tą drogę Wirów – Wełtyń to jest tutaj obustronna wola Gminy Gryfino i Powiatu Gryfińskiego, aby utworzyć Zespół ds. planowania inwestycji drogowych w kontekście wieloletnim. Obecnie realizowana jest droga Bartkowo-Gajki, a wcześniej przejście przez miejscowość Bartkowo, docelowo ma utworzyć alternatywną drogę dla kierowców chcących ominąć m. Gryfino i w połączeniu z tymi drogami, których II etap jest teraz realizowany kolejnym etapem byłoby Wirów-Wełtyń, ale to tak naprawdę wyjdzie podczas pracy tego zespołu. W najbliższych dniach planowane jest takie posiedzenie. Z taką inicjatywą realizacji tego odcinka chce wyjść Powiat. Niemniej jednak ta droga nie została wpisana w tej chwili do planu, bo takich dróg w tym momencie jest o wiele więcej, w każdej gminie po trzy. A to rozmyłoby tylko obraz po wpisaniu 40 dróg plan nie miałby przełożenia na jego realizację. Przewodniczący S. Terebecki wspomniał o drodze za 9 500 000,00 zł ale istnieje jeszcze coś takiego jak etapowanie. Powyższą drogę można zrealizować w trzech etapach, co rozkłada koszty. Poza tym to są koszty szacunkowe, a zdarza się że i 40% tańsze są później roboty. Naczelnik powiedział, że nie martwiłby się tą kwotą, plan nie był tworzony po to, aby Radnych zderzyć z tematem stanu dróg, bo Radni ich stan znają, ale po to, aby obrać jakąś strategię odnowy dróg bo nie można w nieskończoność tylko łątać i łątać, a stan dróg nie poprawia się. Drogi, które wpisane są w plan są to według Wydziału priorytety. A pytanie jest do Radnych czy te priorytety są właściwe, czy może należy je zmienić, ale to wszystko musi mieć przełożenie na realizację.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki Rafał Mucha powiedział, że pracownicy Wydziału Zarządzania Drogami świetnie znają tą drogę, jak się z nimi rozmawia to wiedzą, który sołtys, jaką dziurę zgłasza. Zwracając się do Naczelnika poprosił, aby nie wypowiadać się w prasie, że niewiadomym jest, iż droga z Parsowa do Drzenina porośła krzakami, pobocza są zarośnięte, ponieważ kilka razy było to przekazywane. Wychodzi na to, że Wydział nie zna dróg, kiedy Przewodniczący ma wiedzę, że zna stan dróg. Kontynuując zaznaczył, że Wydział ma ograniczone możliwości, ponieważ są dwie osoby zajmujące się drogami na terenie Powiatu, niedługim czasie ma być trzecia osoba. Przewodniczący zwrócił się z prośbą o baczniejsze przyglądanie się temu, jak wykonywane są remonty dróg powiatowych. W ubiegłym roku była sytuacja na drodze między Sobieradzem a Drzeninem. Po dwóch dniach nie było efektu wykonania prac, a przecież Powiat wydatkował środki. Ludzie byli zbulwersowani, wydzwaniali wszędzie gdzie tylko mogli. Dodał, że również miał możliwość pojechania na ten odcinek drogi po dwóch dniach od zakończenia prac. Za wykonaną pracę Powiat nie powinien płacić, dziury były nie mniejsze niż przed robotami. Zaznaczył, że nie jest winą Radnych, Wydziału Zarządzania Drogami, czy Pana Starosty, że nie ma środków finansowych na drogi. Jeżeli Państwo nie obudzi się, że należy znaleźć środki finansowe i sposób naprawiania dróg, to ich stan będzie ulegał pogorszeniu. Nawet, gdyby została zaangażowana połowa środków z budżetu Powiatu na remonty dróg, to i tak to nie wystarczy na odtworzenie tego, co samo się niszczy. Nikt przecież w późniejszym czasie nie sprawdza czy samochody jeżdżące po drogach powiatowych dostosowują się do tonażu przewidzianego dla tych dróg. Wielokrotnie są przeładowywane. Przewodniczący poinformował, że ostatnio miał okazję oglądać drogi gruntowe, które z jakiegoś powodu czy podziału mają być drogami powiatowymi. Drogi, które używane są chociażby przez Lasy Państwowe do transportu drewna, całkowicie zrujnowane, których nie da się przejechać żadnym innym samochodem, jak ciężarowym. Dodał, że należy dbać o pieniądze, które są i wydatkować je w sposób racjonalny, sprawdzając czy wykonawcy podejmujący się wykonania realizacji prac, robią to rzetelnie, aby za kilka dni nie było dziur porównywalnych przed remontem. Szczególnie groźne jest to przed zimą. Temperatury ujemne, a następnie dodatnie i odwrotnie powodują, że nawierzchnia się kruszy. Proces jest zdecydowanie szybszy niż w tych miejscach kraju, gdzie mróz trzyma się przez dłuższy czas.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że Przewodniczący ma w 100 % rację. Jeżeli słyszy uwagi dot. tego, co się dzieje na drodze, która niedawno została zrobiona to osobiście jeździ i uczula pracowników, aby nie czekać na okresy gwarancyjne. Poinformował, że zostało wydane przez niego odpowiednie zarządzenie dot. przekazywania placu budowy, jak również odbioru. Kwestią jest tylko to, żeby pracownicy będący fachowcami nie odpuszczali nawet, jeśli doprowadza do pewnych konfliktów, czy utarczek z wykonawcami w zakresie poprawności robót. Powiatu faktycznie nie stać na wykonywanie fuszerek. Odnosząc się do remontu drogi na odc. Babinek-Lubanowo, o który pytał Radny Jerzy Zgoda poinformował, że jest on poprzedzony badaniem nośności. W związku z tym zostaje zmieniona technologia. Podjęte są starania, aby w późniejszym czasie na tą samą drogę dwukrotnie nie wchodzić z pracami. Przy tej sprawie Policja, czy Inspekcja Ruchu Drogowego zapewne za mocno nie pomoże, przy uwzględnieniu obecnych środków łączności. Obecnie na najważniejszych, naszym zdaniem drogach prowadzone są badania. Na wniosek Naczelnika Wydziału Zarządzania Drogami, Zarząd zlecił Fundacji Na Rzecz Rozwoju Politechniki Szczecińskiej Laboratorium Drogowe w Szczecinie wykonania badania nośności tychże dróg tak, aby wprowadzać ograniczenia w celu niwelowania zniszczeń.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Drogami Arkadiusz Durma zwracając się do Przewodniczącego Komisji Budżetu i Gospodarki powiedział, że nie było to remontem częściowym, a tymczasowym zabezpieczeniem dziury. Był okres, w którym nie dało się wykonywać remontów. W odniesieniu do m. Przyjezierze, Radny Henryk Kaczmar potwierdzi, że w okresie, kiedy nie dało się wykonywać robót bitumicznych, ubytki były zasypywane frezem ze świadomością, że nie wytrzyma to zbyt długo, ale nie było innego wyjścia. Podobna sytuacja miała miejsce w m. Sobieradz.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki Rafał Mucha powiedział, że nie był to frez, pomimo tego, że nie jest budowlańcem i nie zna się na drogach. To było połączenie piachu z kamieniem. To nawet nie był porządkny tłuczeń.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Drogami Arkadiusz Durma powiedział, że w przypadku Sobieradza był to tłuczeń.

Radny Jerzy Zgoda odnosząc się do wykonywania badań tonażu w celu ograniczenia przejazdu powiedział, aby „nie wylać dziecka z kąpielą”. Często przy tych drogach są firmy, które muszą przywieźć i wywieźć towar. Łatwo jest postawić znak, ale czym mają to zrobić później? Trzeba pamiętać o tym aby nie robić awantur. Dodał, że na co dzień ma do czynienia z tym w Gminie Banie i podejmowane są starania aby jak najbardziej to łagodzić. Jednak może się tak stać, że będą problemy z tego tytułu.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Drogami Arkadiusz Durma powiedział, że celem jest ograniczenie a nie zamknięcie działalności uwzględniając to, że dokonują zniszczeń dróg powiatowych a tym samym mienia powiatu, powodując wydatki. Dodał, że jako zarządca drogi nie ma wpływu na powstawanie firm. Nikt nie zwraca się do nich z zapytaniem, kiedy otwierana jest działalność, a drogą prowadzącą do niej jest droga powiatowa. Wydział nie ma na to wpływu, zderza się z tematem, w momencie pojawiania się ubytków i telefonów. Wydział Zarządzania Drogami nie opiniuje takich spraw, bo jeżeli coś nie jest w sąsiedztwie drogi powiatowej, to o tym nie wie. Natomiast, jeżeli coś powstaje przy drodze powiatowej, to bierze w tym czynny udział i reaguje, starając się nakłonić przyszłego inwestora do wykonania pierwszej części dojazdu lub drogi technologicznej zupełnie odrębnej. Wydział nie miał wpływu na sprawy związane z powstawaniem w przeszłości zakładów. Wszystkie nowe sprawy przechodzące przez Wydział, pracownicy starają się wyłapywać i dzięki takim staraniom inwestorzy muszą poprawiać stan dróg powiatowych prowadzących do powstających zakładów.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki Rafał Mucha zapytał, czy rzeczywiście nie jest tak, że dla dojazdu do danego obiektu ograniczenia nie są przeszkodą dla poszczególnych pojazdów, tylko są one przeszkodą dla ruchu tranzytowego. Dodał, że nie zna tego przepisu, ale z doświadczenia nie słyszał, aby kierowca kiedykolwiek został ukarany za to, że wjechał na drogę pojazdem o zbyt dużej ciężkości, jeżeli dojeżdżał do punktu docelowego.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Drogami Arkadiusz Durma odpowiedział, że na każdym odcinku drogi można wprowadzić ograniczenie, niezależnie czy jest to dojazd, czy jest to tranzyt. Działania nie są podejmowane w celu ograniczenia komuś czegośkolwiek, ponieważ dla Powiatu nie jest ważne, czy jest to przysłowiowy Kowalski czy Iksiński. Środki finansowe są, jakie są i w związku z tym Wydział musi dosyć stanowczo zareagować w organizację ruchu.

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że nie zgadza się z Naczelnikiem w 100 %. Jeżeli zachęca się przedsiębiorców do tego, aby budowali cokolwiek na terenie Powiatu, nie można zmniejszyć ładowności, bo nikt nie otworzy takiego zakładu.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Drogami Arkadiusz Durma powiedział, że nie mówi tutaj o nowych inwestorach, ponieważ nowi muszą się liczyć z tym, że pierwsze koszty muszą ponieść skupiając się na dojeździe.

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że nie zmusi się inwestora do zrobienia piętnastokilometrowego odcinka drogi, ponieważ chce tam postawić zakład.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Drogami Arkadiusz Durma powiedział, że jest to powszechna metodyka i koledzy po fachu z innych powiatów tak samo robią. Przebudowa drogi za 500 000,00 zł nie jest przeszkodą przy wielomilionowej inwestycji, to nie jest koszt. Mamy przykłady, gdzie współpraca na etapie planowania inwestycji jest nawiązywana. Nikogo nie odstrasza tym, że chcemy, aby inwestorzy jak i klienci dojeżdżali po lepszej drodze do Zakładu.

Przewodniczący Komisji Ochrony Cywilnej, Zagrożeń Nadzwyczajnych i Administracji Zespołonej Sławomir Terebecki powiedział, że rozumie intencje Radnego Jerzego Zgody. W przypadku, kiedy jest to stan zastany, jest to nowa firma, która nie wie jak się poruszać nim coś nowego powstanie. Rozumie, że trzeba uwzględnić status, lokalne warunki, po jakich drogach będą jeździć. Odnosząc się do zniszczonej przez przedsiębiorcę drogi w Babinku zaznaczył, że droga nie miała żadnych ograniczeń ani oznaczeń, że trzeba używać samochodów z mniejszym tonażem. Może to nie było ładne z jego strony, ale miał do tego prawo. W momencie, kiedy zacznie się stawiać znaki: zakaz wjazdu, znak – uwaga przeszkoda poprzeczna, znak – ograniczenie prędkości do 20 km/h, znak – zakaz poruszania się samochodów, poza samochodami osobowymi, to środków finansowych zapewne wystarczyłoby na oznakowanie wszystkiego, ale raczej nie jest to metoda, ponieważ jest to jakiś problem. Taki przedsiębiorca wytoczy na przykład proces sądowy z tytułu tego, że ogranicza mu się możliwość funkcjonowania w danym miejscu. Ponadto zapytał czy na pewno jest to bezpieczne, że postawi się nagle znak dot. poruszania się samochodami osobowymi w miejscu typowo rolniczym, gdzie wywoziło się kłody rolne dużymi samochodami.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Drogami Arkadiusz Durma odpowiedział, że każda zmiana w organizacji ruchu, a tym bardziej zmiana ograniczająca dojazd do pewnej grupy pojazdów musi się odbyć zgodnie z przepisami. Odbywa się to na podstawie projektu organizacji ruchu, który jest opiniowany przez różne instytucje m.in. przez Policję. Z uwagi na pewną charakterystykę drogi występuje się o opinie daną gminę. Tak było w przypadku drogi powiatowej w m. Widuchowa, która to łączyła się z drogą gminną. Wprowadzone ograniczenie powodowało również przestrzeganie jego na drodze gminnej. Podstawą przy zmianie organizacji ruchu jest wykonanie badań laboratoryjnych. W przypadku, kiedy mieszkaniec bądź gospodarz z Babinka wszcząłby procedurę, skierowałby sprawę do sądu, to nie byłoby dobrze. Można podeprzeć się badaniami. Nie ma środków finansowych, żeby realizować przebudowę dla tego pana, w konsekwencji budować mu dojazd, dlatego też nie ma jakiegoś zagrożenia. Poza tym są gospodarze, a gospodarze. W Lubanowie jest pan, który buduje drogi po własnym terenie i tymi drogami się porusza. Naczelnik będąc z nim na spotkaniu zobaczył, że pomimo tego, iż jego pola znajdują się przy drodze powiatowej,

to własnym sumptem wybudował drogi na polu i nimi dojeżdżał do zakładu. Podobna sytuacja jest w przypadku pana z Babinka, który ma doskonałą sieć dróg wewnętrznych, w które może spokojnie zainwestować i użytkować wyłącznie dla siebie. Rozwiązania są, Wydział nie robi tego po to, aby komuś zrobić na złość.

Posiedzenie opuścił Radny Zbigniew Głabala.

Przewodniczący Komisji Ochrony Cywilnej, Zagrożeń Nadzwyczajnych i Administracji Zespołowej Sławomir Terebecki powiedział, że chodziło mu o to, czy jest to bezpieczne i czy postawienie znaku nie zostanie zakwestionowane.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Drogami Arkadiusz Durma powiedział, że wynika to z doświadczeń. Osobiście Powiat nie miał żadnej tego typu sprawy, aczkolwiek inni zarządcy wiedzą, że jeżeli nie ma przeprowadzonych badań, to w sądzie można się nie obronić.

Przewodniczący Komisji Ochrony Cywilnej, Zagrożeń Nadzwyczajnych i Administracji Zespołowej Sławomir Terebecki zapytał o koszt wykonania takich badań.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Drogami Arkadiusz Durma odpowiedział, że są one kosztowne. Obecnie robione są badania na sześciu drogach o długości 30 km i wynoszą one łącznie 20 000,00 zł.

Przewodniczący Rady Powiatu Gabriela Kotowicz odnosząc się do stwierdzenia, że w ten sposób ogranicza się działalność podmiotów, powiedziała opierając się na własnych doświadczeniach w kontekście dróg gminnych, że to inwestor z własnej inicjatywy wychodzi z propozycją przebudowy drogi gminnej, aby mógł realizować swoje zadania. W momencie, kiedy nie stawia się warunków, nie stawia się „szantażu”, to wszystko jest dopuszczalne.

Radny Eugeniusz Stachera zapytał, na jak długi okres dawane są gwarancje, że po danej drodze będzie można jeździć spokojnie, bez większych ubytków.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Drogami Arkadiusz Durma odpowiedział, że jeżeli inwestycja lub prace zostały wykonane dobrze, to robi się przegląd końcowy, czyli pod koniec upływu, ale w okresie gwarancji, jeżeli wcześniej nie zauważymy, że coś się wydarzy. Dodał, że gwarancja udzielana jest do 3 lat i jest to nasz przetargowy warunek.

Radny Eugeniusz Stachera powiedział, że jest obawa, iż skończy się okres gwarancji dla drogi w m. Rynica. Remont tej drogi wykonany był wykonany około 3 lat temu. W ubiegłym roku ubytki w drodze były widoczne. Przy samym przekazywaniu, po remoncie Sołtys tej wsi miał wiele uwag, tzn. osobiście za taką robotę nigdy nie zapłaciłby. Tak przynajmniej on jak i cała społeczność wiejska to określiła. Dodał, że nie wie, dlaczego nie można byłoby tych przeglądów okresowych robić przynajmniej raz w roku. Po co czekać 3 lata, jak się ubytki poszerzą. Kontynuując zapytał o termin upływu gwarancji na w/w drogę. Przechodząc do kolejnej sprawy, na którą uwagę zwrócili Radnemu mieszkańcy została zamknięta droga Widuchowa-Lubanowo, ale nie ma jak gdyby oznakowania, objazdu, alternatywy. Dodał, że mieszkańcy są zorientowani, ale chodzi o osoby przejezdne.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Drogami Arkadiusz Durma odnosząc się do pierwszej części powiedział, że w m. Rynica była wykonywana regeneracja nawierzchni, a nie remont.

Jest to zupełnie inne zadanie, zupełnie inne koszt jak również inny efekt. Powierzchniowe utrwalenie wykonane w m. Rynica w okresie gwarancyjnym – powiedziałem do 3 lat a nie 3 lata, bo na różne prace dają się różne gwarancje. Zwykle kwotowo robiony jest podział. W okresie, obowiązywania gwarancji nie zostały wykryte żadne nieprawidłowości. To, że Pan Sołtys Siwek oczekiwał przebudowy drogi to od początku był informowany, że do tego nie dojdzie. Powiat nie ma takich środków finansowych, aby w drodze, która kończy się na m. Rynica ponosić takie koszty. Poza tym praca została wykonana w momencie, kiedy Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych w 2008 r. nie został przez Powiat zrealizowany z uwagi na znacznie wyższe kwoty przetargowe, które otrzymał w ofertach. W zamian w Gminie Widuchowa, Powiat wykonał m.in. powierzchniowe utrwalenie w m. Rynica. Metoda ma do siebie zalety i wady. Zaletą jest to, że nie są to ubytki, jak sołtys mówi, jest to utrwalenie nieprofilowane, czyli nie uzyskano profilu drogi a została uszczelniona na pewien okres eksploatacyjny. Od tej metody powoli odchodzimy m.in. po doświadczeniach z Rynicy, przy czym nikt nikomu remontu nie obiecywał i nie są to takie środki. Odnosząc się do zamknięcia drogi poinformował, że została przeanalizowana sprawa dot. wysokości poniesionych kosztów związanych z oznakowaniem objazdu. To nie jest tak, że w m. Babinek zostałby postawiony znak, do którego wszyscy stosowaliby się. Znak należałoby umieścić w Lubanowie na drodze wojewódzkiej, ponowić na drodze powiatowej, następnie na drodze krajowej a także na wszystkich skrzyżowaniach. To się nie kalkulowało. Ponadto do takiego oznakowania stosuje się znaki o większym formacie, co również generuje koszt i w związku z powyższym nie było to uzasadnione. W uzgodnieniu z zarządcami dróg krajowych zostały zasłonięte dojazdy docelowe, czyli do Widuchowej i w przeciwnym kierunku do Lubanowa.

Posiedzenie opuścił Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki Rafał Mucha.

Radny Eugeniusz Stachera podziękował Naczelnikowi za odpowiedź i zwrócił się z prośbą o wystosowanie pisma do Pana Sołtysa z wyjaśnieniami w zakresie sposobu przeprowadzenia remontu nawierzchni drogi powiatowej we wsi Rynica oraz o podanie terminu upływu okresu gwarancyjnego na jej wykonanie.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Drogami Arkadiusz Durma odpowiedział, że wystosował pismo do Sołtysa, ale je powtórzy.

Radny Eugeniusz Stachera poprosił, aby mimo wszystko takie pismo zostało wystosowane. Dodał, że chciałby, aby tak wyglądała droga prowadząca do jego domu. Jest to nasz obowiązek, powinność, aby wszystkim zainteresowanym wytłumaczyć, o co chodzi.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że chciałby się odnieść do dzisiejszego spotkania oraz materiału przygotowanego przez Naczelnika Wydziału Zarządzania Drogami. Dodał, że nie może zgodzić się z tym, że przedstawiony materiał nie jest planem, bądź założeniem do pewnych prac, które sygnalizują Radni Powiatu, czy burmistrzowie, którzy zabezpieczają środki w swoim budżecie na dofinansowanie inwestycji dróg powiatowych. Dodał, że jest jakaś wizja, jest coś od czegoś można zacząć. Ramy okresowe planu będą zależały o środków finansowych, jakimi będzie dysponować Powiat. Odnosząc się do drogi Macierz – Mieszkowice poinformował, że Mieszkowice znajdujące się blisko miasta Moryń w okresie letnim korzysta z jeziora Moryńskiego i ruch jest większy niż na drogach bieżących. Są osoby, które jeżdżą rowerami, chodzą na pieszo. Radny uważa, że bardzo dobrze się stało, iż ta droga znalazła się w planie odnowy dróg, której remont w jakiś sposób polepszy bezpieczeństwo.

Przewodniczący Rady Powiatu Gabriela Kotowicz powiedziała, że droga ta łączy trzy Gminy: Mieszkowice, Moryń i Cedynię.

Posiedzenie opuścił Naczelnik Wydziału Zarządzania Drogami Arkadiusz Durma.

Ad.4 Przetawienie sprawozdania z wykonania budżetu i sprawozdania finansowego Powiatu Gryfińskiego za 2010 rok.

Skarbnik Powiatu Izabela Świderek powiedziała, że Radni otrzymali główne efekty realizowanej w 2010 r. polityki finansowej w opracowaniu zawierającym część opisową i tabelaryczną. Zostało one przedłożone w ustawowym terminie i przedstawione do zaopiniowania również Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Szczecinie. Polityka finansowa realizowana jest na podstawie uchwały budżetowej w oparciu, o którą definiowane są główne założenia, a więc dochody i wydatki. Na tej podstawie szacowany jest planowany deficyt, jak również uchwała uwzględnia przychody i rozchody. W wyniku ustawowych kompetencji, jak również nadanych na mocy uchwały Rady w wyniku realizacji planu, dochody uległy zmianie i końcówka roku po stronie planu zamknęła się kwotami innymi niż na początku. Jeżeli zaś chodzi o wykonanie strony dochodowej, to ogół planowanych do realizacji dochodów został zrealizowany prawie w 100%, natomiast główne kategorie dochodów, które różnicuje ustawa dzieląc dochody: na bieżące, majątkowe, odpowiednio stanowiły ponad 98%, 1,20 %. Dochody są również katalogowane na źródła pochodzenia. W tym przypadku stanowią je dochody własne, subwencja ogólna oraz dotacje przeznaczone na realizację zadań zleconych. Ponadto uwzględnia się dochody zewnętrzne tj. pozyskane w ramach zewnętrznego finansowania, generalnie stanowiące dochody własne. Środki zewnętrzne stanowiły w realizacji budżetu w 2010 r. ponad 2 300 000,00 zł. Dochody własne zobrazowane w tabeli 1 w sprawozdaniu z wykonania budżetu przedstawiają różne działy klasyfikacji budżetowej, różne tytuły dochodów. Ich realizacja jest bardzo niesymetryczna. Generalnie te zadania finansowane są środkami zewnętrznymi, finansowanie występuje na zasadzie dotacji, a więc środkówznaczonych. Wśród dochodów własnych największe znaczenie stanowią środki uwzględnione w różnych rozliczeniach, są to głównie partycypacje w podatku dochodowym od osób fizycznych oraz od osób prawnych. Partycypacja podatku od osób fizycznych wynosi 10, 25 %, natomiast podatek dochodowy od osób prawnych przynależny Powiatowi wynosi 1,4 %. Przechodząc do omawiania subwencji Skarbnik poinformowała, że ustalana jest odgórnie i generalnie żadna z jednostek samorządu terytorialnego nie ma bezpośredniego wpływu na kwotę ustaloną i przekazaną odgórnie. Subwencja dzielona jest na trzy części, z których każda przesyłana jest w 12 transzach, za wyjątkiem subwencji oświatowej, która przesyłana jest z kolei w 13 transzach. Jeżeli chodzi o dotacje, to kwoty przesyłane są odgórnie na zadania tzw. zlecone, a więc z zakresu administracji rządowej. Ich szczegółowa klasyfikacja i przeznaczenie jest przedstawione tabelarycznie na str. 8 sprawozdania z wykonania budżetu. Dotacje podlegają szczegółowym zasadom wydatkowania i mając charakter środkówznaczonych, nie mogą być przeznaczone na realizację celów innych niż wskazanych przez dotującego.

Odnosząc się do strony wydatkowej Skarbnik poinformowała, że generalnie jest pochodną strony dochodowej. Wydatki podobnie, jak dochody klasyfikowane są na dwie kategorie, tj. na wydatki majątkowe związane z działalnością inwestycyjną, stanowiąc 7,5% w całości wydatkowanych środków oraz na wydatki bieżące, czyli pozostałe wszystkie składające się bieżącą realizacją wszystkich jednostek organizacyjnych. Rok 2010 zamknął się realizacją wydatków na poziomie prawie 93% całości planu, natomiast nie wykonanie planu miało swoje podstawy głównie w tym, iż osiągnięte zostały inne niż planowane wartości

w postępowaniach przetargowych. Przesunięte zostały terminy realizacji niektórych zadań, które uległy wydłużeniu. Miało to związek z dokumentacją projektową, jak również były bardzo zmienne czynniki w oparciu, o które wydatkowane zostały środki szacowane. Chodzi generalnie o wysokość odsetek od finansowania zewnętrznego zależnego od stóp procentowych, które dosyć dynamicznie w roku ubiegłym ulegały zmianą. Jeżeli chodzi o strukturę wydatków, to nie jest ona odmienna od tych, które miały miejsce w latach poprzednich. Najwięcej wśród zrealizowanych kwot stanowią zadania oświatowe. Przy czym zadania oświatowe grupowane w dwóch działach – Oświata i wychowanie, Edukacyjna opieka wychowawcza, stanowią prawie 30 % całości zrealizowanych wydatków. Kolejne wydatki pochodzą z zakresu pomocy społecznej. 20 % zrealizowanych wydatków pochłonęły zadania realizowane przez placówki i w zakresie wskazanym w opracowaniu. W zadaniu - Administracja publiczna, oprócz funkcjonowania Starostwa Powiatowego, były również uwzględnione wydatki majątkowe wpływające na wykonanie tego planu i kwota ponad 640 000,00 zł została przeznaczona na modernizację internatu przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Gryfinie. Ponadto znalazło swoje odzwierciedlenie w doposażeniu i modernizacji sieci informatycznej w Starostwie Powiatowym. Skarbnik nadmieniła, że wydatki o charakterze majątkowym dotyczyły budowy dróg. Najważniejsza jest droga realizowana ze środków zewnętrznych, tj. Bartkowo-Gajki. Dokonywane były również przebudowy dróg, o czym była już mowa. Oprócz zadań stricte drogowych wykonane były projekty budowlane sali gimnastycznej przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Chojnie. Dokonano modernizacji Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Nowym Czarnowie. Ponadto zakończony został proces osiągania standardów w Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie. Łączny efekt zarówno strony dochodowej jak i wydatkowej znalazł swoje odzwierciedlenie w rocznym wyniku działalności. Została osiągnięta nadwyżka budżetowa na poziomie 1 800 000,00 zł, a wynik operacyjny w tym przypadku wynosił ponad 5 600 000,00 zł. Całość zadań, jakie Powiat realizował w 2010 r. znalazło pokrycie w środkach własnych, oczywiście już niekatalogowanych według źródeł dochodów. Natomiast nie było posiłkowania zwrotnymi źródłami zewnętrznymi, czyli nie były uruchamiane żadne kredyty, nie były zaciągane pożyczki, czy też inne formy finansowania zewnętrznego. Na roczny efekt działalności przypadały również należności i zobowiązania. Pierwsze z nich związane było z kwotami należnymi Powiatowi z różnych tytułów. Zobowiązania mają związek głównie z realizacją zadań inwestycyjnych, których realizacja wykraczała ponad rok budżetowy, jak również zostały uwzględnione zobowiązania przejęte przez Powiat w wyniku likwidacji zakładów opieki zdrowotnej. Jest to układ ratalny z ZOZem – kwota ponad 600 000,00 zł. Ponadto zobowiązania wynikające z obowiązujących przepisów, tj. zapłata od pochodnych wynagrodzeń, obowiązek naliczenia i wykazania jako zobowiązania dodatkowego wynagrodzenia rocznego, które wypłacane jest do marca roku następnego. Charakterystyczne dla działalności jednostek samorządu terytorialnego jest badanie poziomu zadłużenia. Istniejące dwa wskaźniki obrazujące obciążenie budżetu kosztami obsługi długu, który limitowany jest do poziomu 15%, w przypadku Powiatu wyniósł 5, 35%, natomiast drugi ze wskaźników, który limituje poziom ogólnego zadłużenia do dochodów do 60 %, wyniósł 26,54 %. Rok 2010 był o tyle charakterystyczny, iż po raz ostatni funkcjonowały elementy gospodarki poza budżetowej. Fundusz Gospodarki Geodezyjnej i Zasobem Kartograficznym w wyniku zmiany przepisów prawnych i z mocy prawa został zlikwidowany i od 1 stycznia funkcjonuje, jako objęty gospodarką budżetową. Szczegółowy podział strony dochodowej jak i wydatkowej został uwzględniony w części tabelarycznej. Skarbnik poinformowała, że Radnym została przedłożona opinia, jaką wydała Regionalna Izba Obrachunkowa odnośnie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2010. Odnosząc się do sprawozdania finansowego Powiatu Gryfińskiego za 2010 r. (**zał. nr 4** do niniejszego protokołu) poinformowała, że po raz pierwszy jest przedkładane w tej formie

Radnym. Dodała, że taką formę przyjmuje procedura absolutoryjna. Sprawozdanie finansowe składa się z bilansu wykonania budżetu jednostki samorządu terytorialnego, jak również z bilansu rocznego, obejmującego efekt działalności i wszystkich jednostek organizacyjnych, dodatkowo jest obligatoryjne przedłożenie rachunku zysków i strat oraz zestawienie zmian w funduszach, czy kapitałach jednostki. Sprawozdanie te również zostały Radnym przedłożone i jeżeli jest taka potrzeba to zostaną omówione.

Przewodniczący Rady Powiatu Gabriela Kotowicz zapytała Radnych o potrzebę omawiania sprawozdań, po czym stwierdzono, że zostaną one omówione szczegółowo w gronie poszczególnych komisji.

Ad.5 Sprawy różne, informacje, wolne wnioski.

Radny Henryk Kaczmar zapytał o to, kiedy wykonawcy rozpoczynają koszenie poboczy przy drogach powiatowych.

Członek Zarządu Jan Podleśny odpowiedział, że przetarg został już rozstrzygnięty i prace zostały rozpoczęte.

Przewodniczący Komisji Ochrony Cywilnej, Zagrożeń Nadzwyczajnych i Administracji Zespółonej Sławomir Terebecki zapytał, co zostało ustalone na dzisiejszym posiedzeniu w zakresie dróg powiatowych. Dodał, że wiadomym jest, jakie inwestycje będą realizowane w bieżącym roku, ale co dalej. Jest to olbrzymia masa potrzeb. Zapytał, czy jest jakiś plan, jak do tego podejść, w jakiej kolejności wykonywać inwestycje.

Przewodniczący Rady Powiatu Gabriela Kotowicz powiedziała, że przygotowany materiał nie dotyczy raczej jednego roku. Z materiału wynika, że plan odnowy dróg powiatowych zakłada 2011 r. jak i kolejne lata.

Przewodniczący Komisji Ochrony Cywilnej, Zagrożeń Nadzwyczajnych i Administracji Zespółonej Sławomir Terebecki powiedział, że rozumie, iż jeżeli przyjdzie Radnym coś do głowy albo przejdą się po drogach lokalnych w miejscu swojego zamieszkania, to w każdej chwili będzie można podać swoje propozycje, oprócz dróg wymienionych w planie, jeżeli wyda się, że droga wymaga od razu remontu.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że jego zdaniem w planie zostały ujęte drogi wedle potrzeb stanu zagrażającego bezpieczeństwem. Trzeba je pilnie zrobić, ponieważ za pół roku może być podobna sytuacja, jaka miała miejsce na drodze powiatowej na odcinku Babinek-Lubanowo. Dodał, że każdy z burmistrzów ma priorytety i porozumienia, które będą uruchamiane, jakaś praca z tego planu będzie realizowana.

Przewodniczący Komisji Ochrony Cywilnej, Zagrożeń Nadzwyczajnych i Administracji Zespółonej Sławomir Terebecki zapytał, czy plan zakłada harmonogram wykonywania poszczególnych inwestycji na drogach.

Członek Zarządu Jan Podleśny odpowiedział, że zgodnie z tym, co mówił Naczelnik Wydziału Zarządzania Drogami na niektóre drogi robiona jest dokumentacja, niektóre kontrakty są wykonywane.

Radny Wojciech Fedorowicz powiedział, że patrząc na kwoty tych inwestycji wiadomym jest, że będzie to po IV kadencji Rady Powiatu. Dodał, że należałoby uściślić kolejność wykonywanych zadań.

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że w planie Komisji Budżetu i Gospodarki zostało zawarte zaopiniowanie planu remontów dróg powiatowych na 2011 r. Dodał, że materiał będzie bardziej szczegółowy z uwzględnieniem podania zadania, kwoty, czasu realizacji. Kontynuując zapytał, czy firmy, które koszą mają również obowiązek posprzątać trawę z nawierzchni asfaltowych. Często jest tak, szczególnie na zakrętach, że skoszona trawa leży na drodze i wysycha, tworzy się siano.

Członek Zarządu Jan Podleśny powiedział, że przekaze to pytanie na jutrzejszym posiedzeniu Zarządu.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że w ramach przetargu wybierany jest raczej oferent posiadający sprzęt, którym automatycznie zbiera skoszoną trawę.

Członek Zarządu Jan Podleśny powiedział, że umowa podpisywana jest na 2 lata i firmy, które weszły doposażają swój sprzęt i wykonanie z reguły jest lepsze.

Radny Henryk Kaczmar powiedział, że bardzo dobrze, iż na 2 lata, ponieważ wykonawca wie, na czym stoi.

Radny Eugeniusz Stachera zapytał, kto podejmuje decyzję – czy komisja, czy Zarząd, mając rezerwę finansową, o możliwości wykonywania prac remontowych przy uwzględnieniu tego, że dana gmina wyraża zgodę na wyłożenie 50% środków finansowych na cele remontowe.

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że jest to proste. W gminach ustalany jest plan remontów obiektów komunalnych, plan dróg, w których wskazane są planowane do remontów odcinki dróg z podaniem kwot. Przygotowywana jest dokumentacja albo wykonawstwo. Kontynuując dodał, że Zarząd musi wypracować środki finansowe w przypadku, kiedy będzie udzielone przez gminę dofinansowanie zewnętrzne lub przez kogoś innego. Może zostać zrealizowany kolejny odcinek drogi, ponieważ zostanie zaoszczędzonych bądź zarezerwowanych trochę środków finansowych. Nie ma innego wyjścia, jak w ten sposób. Jak będzie się pisać o tym, co może zostanie zrobione i będzie się oczekiwać, że coś gdzieś się uda, to faktycznie będziemy siedzieć bezwładnie, nic nie mogąc. Musi być konkretnie pula środków finansowych w wysokości 1 500 000,00-2 000 000,00 zł na remont nawierzchni dróg. Pieniądze trzeba znaleźć, nie ma innego wyjścia, z nieba one nie spadną.

Radny Wojciech Fedorowicz powiedział, że można było o tym mówić, jak był Pan Naczelnik Wydziału Zarządzania Drogami.

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że są członkowie Zarządu i to oni decydują o przesunięciach, zmianach budżetu.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Robert Pankratow powiedział, że to Radni decydują a nie Członkowie Zarządu.

Przewodniczący Rady Powiatu Gabriela Kotowicz odnosząc się do wypowiedzi Pana Naczelnika Wydziału Zarządzania Drogami powiedziała, że została przygotowana pewna propozycja, jeżeli chodzi o współpracę z gminami. Jak Radni zauważyli została przedstawiona propozycja dotycząca wspólnego finansowania remontu drogi, podzielona na etapy. Zaproponowała, aby przyjąć dzisiejsze spotkanie, zresztą takie było założenie, jako ogólne pozwalające rozpocząć rozmowę na temat dróg. Szczegóły będą wypracowywane na poszczególnych komisjach, jak również zostanie przygotowana właściwa uchwała budżetowa.

Radny Jerzy Zgoda powiedział, że kilka lat temu był Konwent burmistrzów, wójtów. Sprawą dyskusyjną jest to, czy były to dobre, czy złe. Jednak spawy dróg powiatowych przechodzących przez jedną czy dwie gminy były na nim omawiane. Raz na kwartał burmistrzowie i wójtowie spotykali się ze Starostą i rozmawiali na ten temat. Kwestią techniczną jest już to, czy przywrócić tą formę, czy rozmawiać indywidualnie. Trzeba rozmawiać, aby mieć wiedzę o technicznym stanie dróg.

Posiedzenie opuścił Członek Zarządu Powiatu Jan Podleśny oraz Radny Labib Zair.

Przewodniczący Komisji Ochrony Cywilnej, Zagrożeń Nadzwyczajnych i Administracji Zespołowej Sławomir Terebecki powiedział, że przychylił się do słów Radnego Jerzego Zgody. Dodał, że musi być plan, aby widoczna była kolejność wykonywania zadań. Dodał, że powinny zostać przedstawione konkretne dane dot. określenia puli wydatkowanych w bieżących roku środków finansowych na wskazane inwestycje drogowe. Radni powinni mieć taką wiedzę, aby móc tłumaczyć się przed swoimi wyborcami. Podobnie w kolejnych latach. Ponadto muszą być zabezpieczone pieniądze na wypadek nieprzewidzianych sytuacji. Rzeczywiście wtedy będzie to plan, na razie zostały wypisane drogi wymagające remontu, jest ich za dużo i nie wiadomo, czy będzie realizowana droga za 9 500 000,00 zł, czy za 800 000,00 zł. Dodał, że nie wie, w jakiej kolejności będą one realizowane i jak to będzie wyglądać. Przewodniczący rozumie, że nie było takiego zamiaru, aby dzisiaj to padło, ale rzeczywiście, jeżeli mowa jest o planie to muszą być ujęte konkretne drogi. Aby wiadomym było, jakie drogi w bieżącej kadencji zostaną wykonane w przypadku, gdy zapytają o to wyborcy. Kontynuując poinformował, że na koniec kadencji można przedstawić wyborcom informacje o założeniach i o tym, co zostało wykonane. Wtedy jest to uczciwe postawienie sprawy. Wiadomo, że wszystkiego nie uda się zrobić. Należy określić kryteria na podstawie, których Rada będzie wybierała i współtworzyła plan. Następnie wybrać, na co zostaną wydatkowane środki w poszczególnych latach.

Na tym posiedzenie zakończono o godz. 16.45

Protokół sporządziła:

Dominika Konopnicka

Magdalena Romankiewicz

Przewodniczący Komisji

Rafał Mucha